

## ***Basia i wyprawa do lasu (fragment)***

Zofia Stanecka

(...)

Chrup, chrup! – pod stopami zachrzęściły im szyszki.

– Zaraz poszukamy twoich kuzynów – szepnęła Basia do siedzącego w koszu Miśka Zdziśka.

– Coś Ty! W tym lesie nie ma niedźwiedzi – powiedział Janek, ale na wszelki wypadek obejrzał się za siebie.

– A wilki? – Basia przysunęła się do niego trochę bliżej. – Myślisz, że tu są wilki?

– Nie wiem. Antek mówił, że jak był w górach, to słyszał wycie, ale wcale się nie bał. Nic a nic. – Janek umilkł i w ciszy, jaka zapadła, Basia usłyszała bicie własnego serca. Łup, łup! – waliło jak oszalałe. Po chwili oprócz niego usłyszała coś jeszcze. Szum wiatru w gałęziach, trzask pękających gałązek i szelest opadających na ziemię liści. I jeszcze ptaki. Tirit, tirit! – zaświergotało nad ich głowami. Tju, tju, tju! – echo rozniosło czyjeś śpiewane nawoływanie.

A gdzieś dalej w lesie rozległ się rytmiczny stukot: łup, łup, łup! Łup, łup, łup!

– Słyszycie dzięcioła? – spytała Mama, która nadeszła nie wiadomo kiedy ścieżką od strony parkingu. Basia aż podskoczyła na dźwięk jej głosu. – Jest tam. – Mama wskazała między drzewa. Wysoko na suchej sośnie siedział biało-czarny ptak z czerwonym łebkiem i walił w pień dziobem.

– Po co on to robi? Nie boli go od tego głowa? – wyszeptała Basia.

Mówiła półgłosem, bo bała się, że dzięcioł odfrunie, jeśli zapyta zbyt głośno.

– Wyławia robale – wyjaśnił też szeptem Janek.

– Nie robale, tylko owady – poprawiła go Mama. (...)

Pytania:

- *Jakie zwierzęta spotkała w lesie Basia?*
- *Jakie zwierzęta wy spotkaliście, gdy byliście w lesie?*
- *Jak się wtedy zachowaliście?*
- *Pamiętajcie o odpowiednim zachowaniu w lesie, jest to bardzo ważne zarówno dla was jak i dla zwierząt tam mieszkających.*

Zapraszam do karty pracy na s. 45 w książeczkach z kartami pracy.

Dla chętnych, lub tych, którzy nie mają w domu książki proponuję jeszcze jedną kartę pracy. Powodzenia!

Pokoloruj zgodnie z kodem.

